

Piszą listy do chorych dzieci

Data publikacji: 6.12.2012 12:05

Napisz list lub wyślij świąteczną kartkę do chorego dziecka. Te zwykłe gesty ludzkiej życzliwości sprawiają, że na buziach najmłodszych maluje się uśmiech, pojawia się siła do walki z chorobą, nawiązują się wyjątkowe przyjaźnie.

To wyjątkowa akcja, bo i jej cel jest bardzo wyjątkowy. "Marzycielska Poczta" powstała po to, by sprawiać radość, dodawać otuchy, nieść siłę do walki z chorobą. Na czym polega? To proste... na wysyłaniu listów ciężko chorym dzieciom, które znajdują się w szpitalach, hospicjach i domach.

Napisz list, wyślij własnoręcznie zrobioną kartkę, namaluj rysunek... Wystarczy tak niewiele, by na twarzy dziecka pojawił się szczerzy uśmiech. Po to też powstała "Marzycielska Poczta", w której organizację włącza się wiele osób. Do pisania listów zachęcają uczniowie i studenci... Kolorowe kartki wysyłają do swoich rówieśników również przedszkolaki.

Inicjatywa "Marzycielskiej Poczty" zrodziła się 12 października 2009 roku, od początku prowadzona była wyłącznie przez wolontariuszy. Na czym polega? Jak można pomóc?

Po pierwsze do akcji może włączyć się każdy. Wystarczy wejść na stronę „[Marzycielskiej Poczty](#)”, wybrać dziecko do którego chcemy wysłać list i...napisać. Co powinno znaleźć się w liście? - **To zależy już od nas, może to być dłuższa wypowiedź, życzenia, wiersz...** - wyjaśniają Regina i Ola, studentki Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, które przyłączyły się do akcji, promując ją w murach UŚ oraz w szkołach i przedszkolach - **wszystkich zachęcamy do napisania listu, bądź namalowania własnoręcznej kartki świątecznej. Każda forma jest dobra i daje chorym dzieciom mnóstwo radości.**

Listy mogą być kierowane do konkretnego dziecka, lub być bezimiennie. Te drugie trafią do dzieciaków, które zbiorą ich najmniej. Oprócz pisania listów do chorych dzieci bardzo ważne jest również przekazanie innym osobom informacji o istnieniu "Marzycielskiej Poczty", czym więcej osób włączy się w pomoc - tym więcej uśmiechów zagości na dziecięcych buziach.

A więc do dzieła... Na listy od nas czeka Julia, Martyna, Aleksandra, Dominika, Mateusz, Ewa, Maciej, Kuba... i mnóstwo innych dzieci. Co je łączy? Wszystkie zmagają się z ciężką chorobą. - **Na stronie akcji znajduje się ponad 40 profili chorych dzieci, każdy zawiera adres pocztowy, pod który możemy napisać. Codziennie w profilach dzieci pojawiają się również komentarze zawierające podziękowania i wiadomości z życia dzieciaków...** - wyjaśniają studentki Koła Naukowego Zintegrowanej Edukacji Wczesnoszkolnej UŚ w Cieszynie.

Warto podkreślić, że "Marzycielska Poczta" nie jest akcją jednostronną, oznacza to, że chore dzieci oraz ich rodzice, w miarę możliwości zdrowotnych i finansowych, odpisują na listy. Podziękowania i miłe słowa za każdy nadesłany list, kartkę lub prezent... znajdziemy również na profilach dzieci.

- **Pokażmy, że tradycja wysyłania świątecznych kartek nie tylko jest wciąż żywa, ale nigdy nie miała się tak dobrze! Gdyby każdy rodak przy wysyłaniu kartek posłał jedną choremu dziecku, ileż by to było wsparcia do walki z chorobą, ile dobrej energii dla dzieci na cały nowy rok!** - podkreślają organizatorzy akcji.